

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Tragiczna śmierć małżonków podczas kąpieli w Wiśle

Toruń, 5 lipca.
Kąpiący się w Wiśle w Złotorji pod Toruniem wachmistrz Marcin Kozłowski, natrafił na wir i począł tonąć. Z pomocą pospieszyla mu kąpiąca się o kilka metrów dalej jego żona, chwyciona jednak w przedśmiertnym uścisku przez tonącego, poszła wraz z nim na dno. Związek tragicznie zmarłych małżonków nie zdołano dotychczas odnaleźć.

„Doniesienie” przeciw... twórcom przewrotu majowego postanowili złożyć w prokuraturji warszawskiej posłowie Witos, Kiernik i Chadzyński

Warszawa, 5 lipca.
Wiadomość o wszczęciu przez rząd kroków karno-sądowych przeciw przywódcom kongresu centrolewu podziałała NIEZWYKLE SILNIE NA WSZYSTKIE SFERY POLITYCZNE STOLICY.
Centrolew zebrał się na narady, na których rozważano konsekwencje wynikające dla stronnictwa centrolewu z kongresu krakowskiego. Narady na ten temat prowadzone będą nadal w dniach najbliższych.

Poszczególni posłowie centrolewu składali wobec przedstawicieli prasy rozmaite mniej lub więcej DEMONSTRACYJNE OŚWIADCZENIA.

Posel RATAJ oświadczył, że stronnictwa opozycji nie mają nic przeciwko procesowi „bo z chwilą gdy ZAMKNIĘTA JEST TRYBUNA SEJMOWA, WOLNA TRYBUNA JAKA POZOSTAJE JEST SĄD”.

P. NIEDZIAŁKOWSKI powiedział, że będzie cierpliwie CZEKAŁ POCZĄTKU I WYNIKU PROCESU.

P. KIERNIK zakwestjonował STRONE FORMALNA OSKARŻENIA.

Inni posłowie opozycyjni, którzy nie wyczytali swych nazwisk w spisie nazwisk przeciwko którym toczyć się ma dochodzenie zapewniali dziennikarzy, że sami ZGŁOSZA SIĘ DO PROKURATORA.

Demonstrację obliczoną najbardziej na efekt urządzili jednak członkowie B. RZĄDU P. WITOSA OBALONEGO PRZEZ PRZEWROT MAJOWY. POSTANOWILI ONI ZŁOŻYĆ DO RAK PROKURATORA W WARSZAWIE „DONIESIENIE”... PRZECIWI — SPRAWCOM ZAMACHU MAJOWEGO, KTÓRY ICH USUNĄŁ OD RZĄDU”.

Jak informują „doniesienie” swe oparli członkowie b. rządu na artykule 99 rosyjskiego kodeksu karnego z roku 1903, który powiada, że „winni zamachu na życie, zdrowie lub wolność osoby piastującej najwyższą władzę państwową, ulegnie karze ciężkiego więzienia bezterminowego, przyczem wedle innego artykułu tego kodeksu — przedawnienie zachodzi dopiero po 15 latach. Poza tem „doniesienie” powołuje się na ARTYKUŁ 100 KODEKSU, który mówi: „Winni zamachu jeżeli celem za machu było usunięcie przemocą członków rządu i zastąpienie ich przez inne osoby wszakże bez zmiany zasadniczego ustroju państwowego, ulegnie karze więzienia na lat 10—15”.

Zaznaczyć należy, że pośród organizatorów kongresu krakowskiego jest trzech ministrów b. rządu WITOSA, a to sam p. WITOS i pp. KIERNIK i CHADZYŃSKI.

Wiadomość o demonstracji tej członków usuniętego w maju 1926 rządu jest przedmiotem ROZMÓW W SFERACH POLITYCZNYCH. Sfery polityczne wskazują, że ta platoniczna demonstracja stawia w KŁOPOTLIWE POŁOŻENIE PRZEDWZYSTKIEM SOCJALISTÓW, WYZWOLENIE I STRONNICTWO CHŁOPSKIE a więc dzisiejszych członków Centrolewu, którzy

jak wiadomo udzielili CZYNNEGO PO- PARCIA PRZEWROTOWI MAJOWEMU. Poza tem sfery polityczne przypominają, że PRZEWROT MAJOWY ZOSTAŁ ZALEGALIZOWANY PRZEZ SEJM, który głosami Centrolewu, ba netylko lewicy, ale także Piasta i część Ch. D. wybrał Prezydentem Rzeczypospolitej Twórcę przewrotu majowego Marsz. Piłsudskiego, a następnie Prezydenta Mościckiego, którego kandydaturę polecił wówczas Msz. Piłsudski.

Władomości o demonstracji tej członków usuniętego w maju 1926 rządu jest przedmiotem ROZMÓW W SFERACH POLITYCZNYCH. Sfery polityczne wskazują, że ta platoniczna demonstracja stawia w KŁOPOTLIWE POŁOŻENIE PRZEDWZYSTKIEM SOCJALISTÓW, WYZWOLENIE I STRONNICTWO CHŁOPSKIE a więc dzisiejszych członków Centrolewu, którzy

Stan wojenny ogłoszono w Finlandji Komuniści mają być wyjęci z pod prawa

Helsingfors, 5 lipca.
Komisja sejmu finlandzkiego przyjęła większością 38 przeciwko 7-miu głosom ustawę o wprowadzeniu stanu wojennego w Finlandji.

Helsingfors, 5 lipca.
W miejscowości Forso na ulicy zabity został przez tłum komunistów. Z innych miejscowości donoszą o wzrastającym wzburzeniu ludności przeciwko komunistom.

Pochód leppowców przybędzie do Helsingforsu w poniedziałek. Już w niedzielę na samochodach przybędzie część leppowców, którzy zatrzymują się na rogatkach miejskich, aby wspólnie w poniedziałek urządzić marsz na parlament. Program obejmuje odbycie walnego zebrania, powzięcie rezolucji, następnie złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza, oraz powrót do domu, o ile w ciągu dnia nie nastąpią komplikacje. Komplikacje możliwe są z jednej strony z powodu prowokacji komunistów, z drugiej zaś na wypadek, gdyby parlament, obradujący w tym dniu, nie przyjął ustawy o zmianie konstytucji i o wprowadzenie surowych praw przeciwko komunistom.

Premjer Swinhuwud w obawie zlynczowania komunistów przez leppowców, ogłosił jutro ustawę o wyjęciu z pod prawa komunistów i zarządził niezwłocznie aresztowanie posłów komunistycznych, by w ten sposób zapobiec ekscesom ze strony przybywających leppowców.

Drogocenny obraz Van Dycka wartości pół miliona złotych skradziony został w Londynie

Londyn, 5 lipca.
Cały Londyn zelektryzowany jest niezwykle tajemniczą kradzieżą w pałacu księcia Clavendon.

Wczoraj o świcie, wtargnęli złodzieje, w niewyjaśniony dotychczas sposób, do pałacu księcia i skradli jedynie słynny obraz pędzla mistrza staroholenderskiego Van Dycka, t. zw. „Portret kardynała”, oceniony przez antykwaryuszów na pół miliona złotych.

Afera ta jest tembardziej tajemnicza, że pałac ks. Clavendo był w ciągu ostatniego roku sześciokrotnie nawiedzany przez włamywaczy. Drugim zdumiewającym momentem w tych kradzieżach jest okoliczność, że za każdym razem ginęły przedmioty małowartościowe.

Powszechnie panuje przekonanie, iż kradzieży dokonano na zlecenie jakiegoś antykwariusza z Ameryki. Przypuszczenie to umacnia fakt, że sprzedaż tego obrazu w Europie jest prawie niemożliwa.

Dzisiaj rano zawiadomiono radiotelegraficznie wszystkie porty angielskie o dokonaniu kradzieży, by w ten sposób uniemożliwić wywiezienie arcydzieła poza granice Anglii.

Tragiczny wypadek w domu przy ulicy Piotrkowskiej 81 Młoda kobieta postrzeliła się w klatkę piersiową.—Przypuszczalnie był to skutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią

Łódź, 5 lipca.
Wczoraj około godz. 8 wieczorem, władze policyjne zostały zaalarmowane tajemniczym wypadkiem, w domu przy ulicy Piotrkowskiej 81.

W kamienicy tej na 3 piętrze w oficynie od 8 lat zajmował kilkupokojowe mieszkanie urzędnik pocztowy Hanuszkiewicz. Przed 4 tygodniami ożenił się on z młodszą dziewczyną. Pożycie ich, jak twierdzą sąsiedzi i znajomi, było bardzo zgodne.

Wczoraj przed wieczorem, gdy p. Hanuszkiewicz po pracy wypoczywał na kanapie w jadalnym pokoju, żona jego była czemś zajęta w znajdującej się obok sypialni.

Nagle w sypialni rozległ się wystrzał. Przerażony Hanuszkiewicz rzucił się do sypialni i ujrzał swą małżonkę slaniającą się na nogach. Z piersi spływała jej krew.

— Coś ty uczyniła — krzyknął przeżony małżonek.

— Ja nie wiem, nie wiem sama — zdążyła mu jeszcze odpowiedzieć i runęła na podłogę, tracąc przytomność.

P. Hanuszkiewicz pobiegł do sąsiadów pp. Zandtów i od nich zatelefonował po pogotowie. Przybyły lekarz stwierdził, iż młoda kobieta postrzeliła się w klatkę piersiową. Stan jej jest bardzo ciężki. Przewieziona do szpitala do-

tychczas jeszcze nie powróciła do przytomności.

Czy Hanuszkiewiczowa popełniła samobójstwo, czy też nie umiejąc obchodzić się z bronią padła ofiarą własnej nieostrożności — dotychczas nie ustalono. Władze przypuszczają jednak, iż bardziej prawdopodobna jest ta druga hipoteza, gdyż trudno się doszukać przy czyn, które mogłyby skłonić młodą kobietę do targnięcia się na życie.

Rewolwer, którym postrzeliła się, był własnością jej męża. Leżał on stale w szufladzie, z której Hanuszkiewiczowa wyjęła go w parę minut przed tragicznym wypadkiem.

40-groszowego wynagrodzenia sądają dozorczy za otwieranie bram w nocy

Łódź, 5 lipca.
Jak się dowiadujemy, w poniedziałek odbędzie się walne zebranie dozorców domowych, na którym ma być poruszonych szereg spraw bardzo żywotnych dla dozorców. Między innymi dozorczy postanowili zażądać od władz administracyjnych ustalenia wysokości wynagrodzenia za otwieranie bram po godzinie 11 wieczór. Wysokość wynagrodzenia (szpera) ma być różna dla różnych kategorii domów. W śródmieściu wynosiłaby 40 groszy za otwieranie bramy po godzinie 11-ej.

Na zebraniu ma być wyłoniona delegacja, która uda się z powyzszym żądaniem do starostwa grodzkiego.

— W przemyśle drukarskim Austrii wybuchł konflikt. Rokowania 14-dniowe między przedstawicielami robotników i przedsiębiorców w sprawie przedłużenia umowy rozbiły się. Nadto robotnicy oświadczyli wczoraj, że projekt nie jest do przyjęcia i opuścili salę.

— Mistrz boksu Maks Schmelling przybył w piatek do Bremy.

TUNEL

pod kanałem La Manche
nie będzie wybudowany

Słownymi przeciwnikami tunelu są przedstawiciele sfer wojskowych

Z początkiem czerwca rząd angielski ogłosił dokumenty, mające usprawiedliwić odłożenie budowy tunelu pod kanałem La Manche, pewnie znów o jakieś 50 lat. Wprawdzie rząd ostatniego słowa w sprawie tej jeszcze nie wypowiedział, ale trudno przypuścić, aby poszedł wbrew opinii fachowców, którzy zagadnienie to studjowali z polecenia obecnego rządu prawie przez rok cały.

Należy bowiem wiedzieć, że wbrew ogólnemu przekonaniu panującemu w sferach konserwatywnych, o nierealności korzyści, jakie Anglia osiągnęłaby mogła z istnienia kanału. Laborzyści odnosili się do tej sprawy przychylnie, liczyli bowiem, że uda się przy budowie zatrudnić większą liczbę bezrobotnych, a tem samem znaleźć się bodaj czasowe lekarstwo na chroniczną „angielską chorobę”. Nie od rzeczy może będzie zapoznać się z historją tunelu, która ma już za sobą okrągłe 128 lat. Pierwszy bowiem pomysł budowy tunelu — a co dziwniejsze w owych czasach, w tych samych celach gospodarczego zbliżenia francusko — angielskiego — zrodził się w głowach dwóch genialnych francuzów: Sartiaux i Japary. Wówczas pomysł ten zadziwił wszystkich, a po części ośmieszył nawet autorów, którzy z ideą swoją wyrwali się w latach najgorętszych wojen napoleońskich i stale napiętych stosunków francusko — angielskich.

Idea żyła i nie rozwijała się. Każde pokolenie grupowało wokół niej niewielu entuzjastów, którzy jednak — acz uciążliwie — to jednak z uporem torowali drogę idei. Ogół jednak zarówno w Anglii, jak i we Francji, aż do wojny był usposobiony nieprzychylnie do budowy tunelu. Dopiero czasy powojenne przyniosły pewną zmianę w tej opinii.

Stwierdzić należy, że największymi przeciwnikami tunelu okazali się przed stawiciele kół wojskowych. Upatrują w tunelu najłatwiejszą drogę inwazji wojsk francuskich, na którą Anglia byłaby nieprzygotowana, jak nieprzygotowana była na wielką wojnę, z powodu nie istnienia powszechnego obowiązku służby wojskowej i utrudnionej z tego powodu mobilizacji. Dziś, przy wyspiarstwie położeniu Anglii, jej najsilniejsza w Europie flota wojenna zabezpiecza ją całkowicie przed niespodzianą inwazją.

Ale obrońcy projektu budowy tunelu wyśmiewają te argumenty. Jakto? w czasach niesłychanego rozwoju awiacji, nie biorąc pod uwagę nastrojów Europy, a szczególnie Francji, kanał La Manche nie przedstawia przecież żadnej poważniejszej przeszkody dla ewentualnych napaści Anglii. Jeśli zaś idzie o tunel to ma on być tak zbudowany, że w każdej chwili można przeszkodzić przewiezieniu znaczniejszych wojsk. Można bowiem zarówno przerwać prąd elektryczny, który ma być siłą popędową dla pociągów, przebiegających tunel, jak również można tunel zalać wodą i zatopić wszystko, co by się w nim w danej chwili znajdowało.

Głównymi przeciwnikami budowy tunelu wśród sfer gospodarczych są rolnicy, którzy obawiają się w razie istnienia tunelu, masowego wwozu wczesnych produktów z Francji i Belgii szczególnie jednak z Francji południowej, gdzie pierwsze jarzyny i owoce dojrzewają o wiele wcześniej. Dziś wskutek długiej podróży, ulegają one łatwo zepsuciu, a przytem i ceny ich są wysokie z powodu przeladunków w portach, wskutek czego dowóz ich do Anglii jest utrudniony.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzińskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przełaz 19), Rembelskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b)

Alkohol zakazany w Finlandji

Soprawiły się przez to stosunki w sferach robotniczych, ale rozkwitł szmugiel

Blaszanki z alkoholem na korkach i woreczkach z solą — Kombinowane „lemonjady” — Okręty i motorówki na usługach szmuglerów

Od lat paru Finlandja wypróbowała u siebie amerykański eksperyment — antyalkoholowej ustawy, opartej na zasadzie prohibicji.

Na rachunek pozytywnych rezultatów antyalkoholowej ustawy wpisali finnowie sporo pozycji. Skonstatowano więc, że naogół konsumcja alkoholu zmniejszyła się ogromnie (o rozmiarach szmuglu — wiedzą dane statystyczne). Stosunki rodzinne w sferach robotniczych poprawiły się. Dobrobyt indywidualny wzrósł. Opieka rodziców nad dziećmi uległa polepszeniu. Wzrosły tak że oszczędności, które dawniej beztrako pożerała woda ognista.

Co najciekawsze — dane statystyczne dowodzą, że wzrosła frekwencja w teatrach, na widowniach sportowych i t. d., a nawet i to jest może najciekawsze — polepszył się stan czystelnictwa.

Oto w krótkości zestawiona rubryka plusów. Przedstawia się ona wcale poważnie.

Ale cóż z tego, kiedy i rubryka minusów wzrosła równie poważnie, jeśli nie poważniej nawet.

Więc, zaraz na wstępie stwierdzić wypada, że szmugiel alkoholu kwitnie w Finlandji wcale nie na mniejszą skalę, aniżeli w suchej Ameryce. Jeśli się tylko ma pieniądze, można w każdej restauracji dostać każdy rodzaj alkoholu, który dostarczany jest z poza granic Finlandji przez cały legion szmuglerów.

Trudne i ryzykowne funkcje szmuglerskie pełnią przedewszystkiem rybacy, którzy szybko zorientowali się, że szmugiel alkoholu przynosi nieobliczalne możliwości zarobkowe. Powiesili więc na kolku swój zawn zawod rybactwa i noc w noc, korzystając ze swej wielkiej znajomości szkerów — przewożą przez morze z nadbałtyckich krajów całe baterje naczyć z alkoholem na najszybszych i najsilniejszych motorówkach.

Są to sprytlarze nieprzeciętni. Potrafią oni uratować cały zapas wiezionego alkoholu nawet wtedy, kiedy spotka ich statek, czy motorówka z rewizją fińską. Przewożony jest, oczywiście czysty spirytus, w dużych blaszankach, z których każda zaopatrzona jest w odpo-

wiedni „ładunek” korków i odpowiedniej wagi woreczek z solą, służący jako balast. W razie zbliżającego się statku „nieprzyjacielskiego”, blaszanki zaopatrzone w balast soli i korki — idą do morza i rewizja nie znajduje na motorówce szmuglerów nic podejrzanego.

Ale utopiony „alkohol” nie przepada. Po paru dniach, kiedy woda wymyje sól z woreczka, korki wynoszą blaszanki z alkoholem na powierzchnię morza. Na tę chwilę czekają szmuglerzy. Wylawiają blaszanki i spokojnie wiozą je od biorcom fińskim.

Specjalna konwencja alkoholowa, a warta w roku 1925, opiewa, że Finlandja od strony morza posiada 12-milową strefę wodną, na którą wylechać nie może żaden okręt bałtyckiego państwa, o ile wiezie alkohol.

Dla innych państw — przewidziana jest sześciomilowa „strefa alkoholowa”. Aby jednak bliżej Finlandji móc do wieźć zakazany towar — podobno okręty państw bałtyckich wywieszają flagi innych krajów, dojeżdżają do granic sześciomilowej strefy, a stąd — w nocy szmuglerzy na motorówkach zabierają ładunek okrętu.

Pomiędzy szmuglerami a policją wód na prowadzona jest prawdziwa wojna, która kosztować ma ponoć wiele pieniędzy, dużo prochu i niemało ofiar.

Oczywiście, niemała jest również de moralizacja społeczeństwa. W pierwszym rzędzie wylonił się nowy zakazany zawód — szmugliwania, a dalej — ukrywania wódek pod etykietami lemoniad w restauracjach i barach.

Szmuglowany alkohol, dobrawiany różnemi esencjami, przerabiany środkami domowymi, przyczem ukryta ta procedura nie podlega oczywiście niczyjej kontroli, powoduje szereg wypadków zatrucia, nierazdko śmiertelnych.

Pomimo tej smutnej strony eksperymentu antyalkoholowego — Finlandja wierzy snąc w jego pomyslniejszą przyszłość, skoro nie zamierza narazie rezygnować ze swej ustawy o prohibicjonizmie.

Kłopoty b. kronprinca

z marnotrawnym synem

Były niemiecki następca tronu ma kłopot z drugim swoim synem Ludwikiem Ferdynandem, który okazał się prawdziwym synem marnotrawnym.

Wyjechał on w swoim czasie do Argentyny i mimo kilkakrotnych wezwań z domu rodzinnego nie chce powrócić na łono rodziny.

Nie chciał uczynić tego nawet wów czas, gdy matka jego żona byłego następcy tronu, we własnej osobie udała się do Ameryki południowej, aby go do domu na czas uroczystości, które odbyły się z okazji srebrnego wesela byłego następcy tronu przywieźć.

Nic jednak nie zdołało przełamać jego upor i święto rodzinne musiało obejść się bez niego.

Pokojowy najazd

jankesów na Francję

Pisma francuskie donoszą o wielkiej liczbie obywateli amerykańskich, którzy w pierwszej połowie czerwca nawiedzili Francję.

Codzieli niemal przybijają do portów francuskich olbrzymie parowce transatlantyckie, które przywożą turystów z morza. Charakterystyczne jest, że w tym roku przybywają setki młodzieży akademickiej, pragnącej spędzić wakacje we Francji albo w Anglii.

Rzekoma córka Marji Vecery

Tajemnicze dzieje światowej awanturnicy, która popełniła zamach samobójczy

Jak donoszą z Nowego Jorku, popełnił tam samobójstwo, przez zażycie trucizny, milioner Donald Shields Andrews, właściciel wielkich zakładów chemicznych w stanie New Jersey.

Samobójstwo to przypomina zagadkową awanturnicę, nazwiskiem Alma Vecera-Hayne, która w swoim czasie utrzymywała stosunek miłosny z Andrewssem, a następnie po burzliwej karierze w londyńskim świecie eleganckim również trucizną położyła kres swemu życiu.

Alma twierdziła uporczywie, że jest córką następcy tronu austriacko-węgierskiego, arcyksięcia Rudolfa i jego kochanki, baronówny Marji Vecery. W r. 1915 Alma poznała w Ameryce Andrewsa, który był wówczas młodzieńskim studentem i zawiązała z nim stosunek miłosny, który skończyłby się małżeństwem, gdyby nie interwencja rodziców Andrewsa.

Pod koniec wojny zjawiała się Alma w Londynie, gdzie wnet pięknoscją swą i elegancją zwróciła uwagę powszechną i znalazła rój wielbicieli, rekrutujących się zwłaszcza z kół oficerskich. Wreszcie w 1919 r. poślubiła jednego ze swych wielbicieli, byłego oficera, ale po przeżyciu z nim zaledwie kilku miesięcy, popełniła z powodów tajemniczych samobójstwo, zażywwszy trucizny w obecności swego małżonka.

Pomimo to, że awanturniczka ta osobistość niczem nie mogła dowieść swego pochodzenia, to jednak wszędzie dawano wiarę twierdzeniu jej, że jest córką tak tragicznie zmarłego arcyksięcia.

Ale widocznie ludzie lubia historje romantyczne i łatwo im wierza. Dowodem tego wymownym są jeszcze szczerzej dzieje innej awanturnicy, która nawet w poważnych kołach towarzysstwa londyńskiego uchodziła za córkę cesarzowej austriackiej Elżbiety.

„Prawdziwi zdobywcy Pana”

Nowa sekta religijna w Niemczech

Od pewnego czasu zwraca na siebie uwagę stolicy Niemiec nowa sekta, która dotychczas pieniała się w ukryciu, obecnie jednak występuje jawnie i zdołała już pozyskać sobie licznych zwolenników.

Członkowie jej nazywają się „Prawdziwymi synami Pana”, a założycielem jej jest wędrowny „apostol”, nazwiskiem Jan Weichenberg, podający się za proroka.

Weichenberg był niegdyś poprostu znachorem i jako taki wędrował po kraju „lecząc” ludzi, albo wyprawiając ich skróconą drogą na tamten świat. Przyszedł jednak do przekonania, że znachorstwo nie wyczerpuje dostatecznie złotodajnego źródła, jakim jest głupota ludzka, i zaczął wygłaszać swoje „nauki”.

Na czym polega nowa nauka? Otóż jądrem jej jest przykazanie, że należy jak najprędzej urządzić wyprawę do Ziemi Świętej, aby cały obszar, po którym chadzał niegdyś Zbawiciel, odzyskać dla chrześcijaństwa.

Mętny ten i fantastyczny plan znalazł jednak oddźwięk wśród wyznawców nowej sekty, i „kazania”, wygła-

sane przez jej „proroka”, mają coraz więcej słuchaczy. Już cały szereg miast niemieckich posiada „gminy”, wyznające naukę Weichenberga, obecnie pragnął on uszczęśliwić i zbawić sam Berlin, gdzie dwa razy na tydzień w jednej z sal północnej dzielnicy miasta odbywają się nabożeństwa, podczas których „wierni” w skupieniu słuchają słów „proroka”.

Trzeba przyznać, że „prorok” ten posiada niezaprzeczoną dar wymowy i wywiera sugestywny wpływ na swych słuchaczy. Nauki jego są też bardzo sprytnie obmyślane, nie atakuje on w nich bowiem nikogo, a cały nacisk kładzie na potrzebę zebrania funduszu dla wyswobodzenia Ziemi Świętej.

To też podczas każdego zebrania gminy płyną hojnie datki, składane przez najuboższą ludność. Co dzieje się z temi pieniędzmi, nie wiadomo, brak bowiem wszelkiej kontroli. Weichenberg sam żyje mniej niż skromnie, chodzi bosy i z gołą głową, nosi suknie zakonna z samodziału, żywi się wyłącznie owocami. Dlatego władze nie mają narazie powodu do zainteresowania się zbytnio jego osobą.

Pół miliona obywateli rodzi się co rok w Polsce

W roku 1929 stanęło na ślubnym kobiercu 150 tysięcy par

Lódź, 5 lipca.

Moralność, kultura i dobrobyt każdego narodu przejawiają się w przyroście, względnie spadku zgonów i urodzin. Ze zwiększenia się wypadków śmierci w danym państwie, możemy wnioskować, iż pod względem higienicznym i sanitarnym stoi ono na niskim poziomie.

Jeśli chodzi o przyrost ludności, to oczywiście względy higieniczne nie odgrywają tu roli, lecz inne czynniki, powodujące naprzykład we Francji stałe zmniejszenie się liczby narodzin.

Czy Polska posiada dostateczny przyrost ludności? Na pytanie to odpowiada niedawno opracowana nadzwyczaj ciekawa statystyka.

Dowiadujemy się z niej, że w ubiegłym roku w naszym kraju na 1000 mieszkańców przybyło przeciętnie 33,8 niemowląt. Przodowały województwa wschodnie, gdzie przyrost ludności wynosił 38,4 na każde 1000 mieszkańców.

Rok ubiegły był łaskawszy dla chłopów, przewyższyli oni liczbę dziewcząt prawie o 1 procent.

Jeśli chodzi o liczbę zawartych ślubów, to i pod tym względem Polska w porównaniu z państwami zachodnio-europejskimi, wykazuje bardzo wysoki odsetek nowych małżeństw.

W ubiegłym roku na ślubnym kobiercu stanęło około 150 tys. par.

Wypadało 9 osób na każde 1000 mieszkańców.

I w tym wypadku należy przyznać palmę pierwszeństwa województwom wschodnim, gdzie na 1000 mieszkańców prawie 10 osób, wstępuje w związki małżeńskie.

Śmiertelność w naszym kraju liczebnie zmniejsza się z roku na rok. Władze dbając jaknajusilniej o względy

higieniczne i sanitarne, czynią w tym kierunku wszystko, co jest w ich możliwości.

Z danych statystycznych dowiadujemy się, że naogół w ubiegłym roku w całym kraju rozstało się z życiem 504,509 osób, co stanowi 17,5 na 1000 mieszkańców.

Najwięcej ludzi zmarło w województwach południowych (19,5 na 1000) najmniej zaś w zachodniej części naszego kraju (15,4 na 1000).

Charakterystyczne, że śmierć bardziej przeczciła szeregi mężczyzn niż kobiet. Jest to zresztą zjawisko stałe w Polsce obserwowane.

Mezycyżni bardziej intensywniej pracują, co się odbija na ich zdrowiu.

Stosunkowo najczęściej umarło niemowląt do II miesiąca życia oraz starszych dzieci cztero i pięcioletnich. Mezczyzna najczęściej rozstało się z życiem w wieku od lat 60 do 70, kobiet zaś od 20 do 40.

Reasumując to wszystko statystycy obliczają, że przeciętny przyrost ludności w Polsce wynosi 16,3 na 1000 mieszkańców. Naogół przybyło nam w ciągu jednego roku 479.151 nowych obywateli.

Powyższe dane świadczą o tem, że Polska należy do krajów o dostatecznym przyroście naturalnym ludności.

Odpowiedzialność komorników za niesprawiedliwość w urzędowaniu

Lódź, 5 lipca.

Władze centralne dość często otrzymują skargi na działalność komorników. Skargi te dotyczą szkód wyrządzanych obywatelom lub nieprawidłowości w urzędowaniu.

Ministerstwo skarbu miało pierwotnie zamiar pociągnąć sprawę dyscyplinarnej odpowiedzialności komorników w ogólnej pragmatyce urzędniczej, ponieważ jednak pragmatyka nie będzie gotowa prędko, przeto postanowiono ogłosić osobno rozporządzenie o odpowiedzialności dyscyplinarnej komorników za czyny sprzeczne z obowiązującymi ich przepisami.

Rozporządzenie to ukazało się już w „Dzienniku ustaw”.

Zastrzelił w nocy swą żonę i zameldował, że popełniła samobójstwo

Tragiczne dzieje życia zgierzanki

Lódź, 5 lipca.

Władze policyjne w dniu wczorajszym otrzymały meldunek o zamordowaniu młodej zgierzanki, Janiny Kalempkowej, w Mikuliszkach (pow. wileńsko-trocki).

Janina Kalempkowa z domu Piotrowska do ostatnich lat mieszkała ze swymi rodzicami w Zgierzu przy ulicy Leńczyckiej Nr. 60. Ponieważ w miasteczku tem nie miała żadnego zajęcia, ojciec wreszcie zdecydował się wysłać ją do wuja, będącego technikiem w chemicznej fabryce w Chajnowce (woj. białostockie).

Janina chętnie tam wyjechała i świetnie czuła się u krewnych.

Częstym gościem wuja był magazynier miejscowych składów leśnych, Kalempka. Po pewnym czasie Janina wyszła za Kalempkę.

Małżonkowie wyjechali z Chajnowki do Mikuliszek, gdzie Kalempka został leśniczym.

Już po krótkim pożyciu małżeńskim Janinka poczęła żalować małżeństwa. Kalempka, który w okresie narzeczeństwa starał się być dla niej jaknajlepszym, zrzucił maskę.

— Myślisz, że nie wiem, żeś mnie nie chciała — mówił do niej. Teraz mogę się za to zemścić na tobie!

Zemsta jego była okrutna. Przychodził do domu, wypijał kilka szklanek wódki i następnie przez całą noc w bestjański sposób męczył swą ołtarę.

Nieszczęsna kobieta, nie mogąc znieść tych katuszy, uciekła wreszcie do rodziców, do Zgierza. Nie chciała ich martwić, więc nic im prawie nie mówiła o swych torturach, lecz oświadczyła im jedynie, że w żaden sposób nie wróci do męża.

Kalempka wkrótce po nią przyjechał.

Rodzice poczęli Janinę namawiać, by udała się z nim do Mikuliszek i młoda niewiasta znów ustąpiła.

Po powrocie do Leśniczówki Kalempka nie zmieniła się zupełnie. Janina znów jak poprzednio zносиła najgorsze upokorzenia i przed nikim nie skarżyła się na swój los.

Przed kilku dniami późnym wieczorem Kalempka przybiegł do zamieszkałego w pobliżu jego domostwa leśniczego i oświadczył mu, że przed chwilą jego żona wystrzelała z rewolweru pozbawiła się życia.

W cących Mikuliszkach zapanowało wielkie poruszenie. Policji, która przybyła do mieszkania, już w czasie wstępnego śledztwa, rzucił się w oczy nieład w pokoju, świadczący o tem, że w pokoju została stoczona walka i, że nieszczęsna miała wykręcone ręce i nogi.

Dalsze śledztwo ustaliło, iż meldunek Kalempki był fałszywy.

Nieszczęsna kobieta nie pozbawiła się życia, lecz padła ołtarą swego męża, który pastwił się nad nią przez szereg godzin, a następnie zastrzelił z rewolweru.

Mordercę, po przesłuchaniu w czasie którego nie przyznał się do winy, odstawiono do więzienia do Wilna.

Pożar w domu mieszkalnym

Lódź, 5 lipca.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych w podwórzu domu przy ulicy Anrzeja 9 zapaliła się smoła. Ogień szybko przybrał poważniejsze rozmiary i poczęł zagrażać kilku ubikacjom mieszkalnym. Zaalarmowano straż ogniową, która w wyniku krótkiej akcji ratunkowej, pożar całkowicie stłumiła. Straty nieznaczne.

Upadek ze schodów

Lódź, 5 lipca.

W dniu wczorajszym w domu przy ulicy Piłsudskiego 22 spadła ze schodów 38-letnia Marja Jakubowiczowa, żona kupca łęczyckiego. Doznała ona ciężkich uszkodzeń cieleśnych.

Wezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło ją do mieszkania jej znajomych przy ul. Wschodniej 4.

Do komisariatu iść trzeba!

Ale wolno nie odpowiadać i wolno się nie legitymować

Lódź, 5 lipca.

Pan Jan W., skazany na więzienie za opór władzy, polegający na odmówieniu władzom bezpieczeństwa okazania legitymacji, odwołał się do Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy wyrok niższych instancji uchylił, wydając przytem ciekawe orzeczenie:

„Instrukcja służbowa dla policji państwowej postanawia, że funkcjonariusz policyjny ma doprowadzić do urzędu policyjnego osobę, które nie chce dowiedzieć swej tożsamości. Kodeks postępowania karnego głosi, że oskarżony lub też podejrzany może nie odpowiadać na zadawane mu pytania.

Z powyższych przepisów wynika, że samo odmówienie odpowiedzi na pytania, zadawane przez organ władzy bezpieczeństwa, albo też samo odmówienie okazania legitymacji nie zawiera znamion przestępstwa i wobec tego nie ulega karze.

Odmowa rzeczona prowadzić może jedynie do zastosowania środków przy-

Nieście pomoc najbiedniejszym!

musowych przeciw osobie, która nie chce dowiedzieć swej tożsamości”.

Inne słowo legitymacji może nie okazać, ale naraża się przez to na wprowadzenie do komisariatu i ewentualny areszt.

Poczta usprawnia swą działalność

W najbliższym czasie zostaną wydane ważne zarządzenia

Lódź, 5 lipca.

Od pewnego czasu władze pocztowe opracowują plany usprawnienia swej działalności.

Zasadniczo stwierdzić należy, iż w ostatnich latach skargi na opieszałość w pracy tej instytucji są coraz rzadsze. Minęły już czasy, gdy zdarzało się, że list wysłany z Łodzi do stolicy wędrował nieraz tydzień lub i dłużej, gdy ginęły przesyłki pocztowe lub przekazy pieniężne. Obecnie poczta stara się jaknajbardziej zalać wszelkie zlecenia, listy są w drodze bardzo krótko i jak twierdzą znawcy stosunków zagranicznych instytucja ta pracuje znacznie sprawniej, niż w niektórych państwach zachodnio-europejskich.

Poczta mimo to, dąży do wprowadzenia co raz to nowych zmian i udogodnień dla publiczności.

Obecnie, jak się dowiadujemy, omawiano sprawę następującą.

Nadawcy przekazów pieniężnych skarżyli się, że poczta zbyt długo przetrzymywała ich pieniądze w wypadkach, gdy adresata nie można było odszukać. Na skutek powyższego dyrekcja poczty wydała więc zarządzenie, iż w razie nie znalezienia adresata nadawca będzie otrzymywał z powrotem swe pieniądze w ciągu trzech dni od daty wysłania przekazu.

Rozważano również sprawę rozszerzenia zakresu pracy niedzielnej urzędników pocztowych. Według uzyskanych przez nas informacji już w najbliższym czasie poczta również i w niedzielę będzie rozsyłała przesyłki i przekazy pieniężne.

W tych dniach w tej sprawie ukazały się odpowiednie przepisy.



Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. Leona Kantora. — Ceny miejsc najniższe od 1 zł. do 2 zł., na pierwsze seanse wczasyknie mie sca po 1 zł., w soboty i niedziele od 12 do 3 po poł. po 50 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych! — Mistrzowski debiut najwybitniejszej pary artystów europejskich Najsłabiej zjawiska ekranu, niezapomnianej bohaterki filmu „Burza” Camilly Horn i najsympatyczniejszego rasowego amanta współczesnego filmu Wiktora Varkonyi w pierwszej wspólnej swe jwiekiej kreacji pod tyt.

Serce na bruku

Porywający dramat sponiewieranej kobiecości.



Na deser

Panno Maniu, kocham panią! Czy chce pani zostać moją żoną
 — O — muszę to rozważyć sobie dopiero. Takie wyjście zamąż może często spowodować cały szereg nieprzyjemności na kilka miesięcy..

— Panie doktorze, czy to prawda, że pan pisze powieści?
 — Ot — tak, dla uśmiercenia czasu.
 — To pacjentów już zabrakło panu?

— Więc pan nie chce drukować moich wierszy, panie redaktorze? Ach — a ja w te wiersze włożyłem tyle ognia..
 — Trzeba było zrobić — naodwrot..

W więzieniu, w którym znajdowało się przeszło 300 więźniów, pownemu więźniowi zginął jakiś przedmiot.

Poszkodowany zgłosił się do dyrektora i rzekł doń z poważną miną:
 — Panie dyrektorze, tu w domu musi być widocznie jakiś złodziej..

Lekarz: Będziecie dawali choremu tego lekarstwa każdego wieczoru przed spaniem po pięć tyżczek.

Wlejska gosposia: — Oja Boga, a skądże ja, proszę łaski pana doktora, wezmę aż pięć tyżczek, klej mam tylko dwie.

— Jak pan może udowodnić, że nie jechał pan samochodem z nadmierną szybkością?
 — Jechałem do własnej żony, panie sędzio..

Siedemnastoletnia panna w ten sposób opłakuje swoje wrażenia z pierwszej miłości:

„Pokochałam go od pierwszego spojrzenia. A on wziął mnie za rękę, wziął całusa, wziął obietnicę, że przyjdzie na randkę, wziął pierścionek a wreszcie wziął i poszedł sobie odemnie..

Józio z zacięciem przygląda się nieśmiało płaczącemu nowonarodzonemu braćszkowi.

— Mamusiu, mego braciśzka anieli z niego przyniesiłeś?
 — Tak, dziecino.

— Wyobrażam sobie, jak musieli się cieszyć, gdy pozbyli się wreszcie takiego wciąż wrzeszczącego bębna..

Hallo! Tu radjo!..

SOBOTA, dnia 5-go lipca 1930 r
 Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 160: 1) cztery melodie hebrajskie, 2) Radecke: Preludium na organach, 3) St. Moniuszko: Aria z op. „Halka”, 4) Holzman, Marsz. Muzyka taneczna; 13.15—16.10: Przerwa; 16.10—16.15: Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin; 16.15—16.20: Wiadomości Tow. Kooperatystów (tr. z Warszawy); 16.20—16.35: Kącik artystyczny Ligi Samoobrony Gospodarczej (tr. z Warsz.); 16.35—17.05: Muzyka z płyt gramofonowych (trans. z Warszawy); 17.05—17.30: Odczyt p. Bironowej o walce z handlem kobietami (tr. z Warsz.) 17.30—18.00: Transmisja z Wilna. Audycja dla dzieci; 18.00—3.00: Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie; 19.00—19.20: Rozmaitości; 19.20—19.30: Płyty gramofonowe; 19.30—19.45: Dyr. M. Melina: „Dyrektorzy teatrów o swoich planach” (tr. z Warsz.); 19.45—20.00: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i komunikaty. Sygnał czasu z Warszawy; 20.00—20.15: Prasowy dziennik radiowy (tr. z Warsz.); 20.15—22.00: Koncert popularny z Doliny Szwejcarskiej Orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. St. Nawrota i solista: 1) Ziehrer: Marsz Olim-

Radjoci, baczność!

Dzisiaj, między godziną 20-tą, a 20-tą minut 15 wygłosi „łódzka skrzynka pocztowa” redaktor Jan Piotrowski, który odpowie na całą korespondencję nadesłaną do „Polskiego Radja”.

Czytajcie „REPUBLIKĘ”

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”

Dzisiaj i dni następnych! — Wielkie arcydzieło dźwiękowe pod tyt.

„WARTA NOCNA”

według powieści genialnego piewcy morza CLAUDE FARRERE'A

W rolach głównych **4** potęgi ekranu

Billie Dove, Mikołaj Susanin
 Donald Reed, Paul Lukas.

Cena miejsc: zł. 1, 2 i 3.

Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10 w.
 Aparaty dźwiękowe systemu „Western Electric”

Kłopoty z papierowemi 5-złotówkami

Zatargi gospodyń łódzkich z włościanami na rynkach. — Służne zarządzenie K.E.Ł. — Dlaczego tramwaje zamiejskie nie poszły za dobrym przykładem?

Łódź, 5 lipca.

Wycofane z obiegu z końcem ubiegłego miesiąca papierowe pięćzłotówki wyrzuciły wielu łodzianom sporo kłopotów i nieprzyjemności..

Jak wiadomo — banknoty te wycofane zostały jedynie z publicznego obiegu,

jednak nie tracą wartości swej jeszcze w przeciągu całych dwóch lat, t. zn. do 30-go czerwca 1932 roku.

Przez taki okres czasu będą one przyjmowane do zamiany przez Bank Polski.

Niemniej — ci posiadacze papierków pięćzłotowych, którzy „na nieszczęście” nie zdążyli na czas wyzbyć się tego środka płatniczego, narażeni są obecnie jeszcze na kłopoty.

Zwłaszcza doświadczenie to porobiły

gospodynie łódzkie

na piątkowych rynkach. Wielu okolicznych włościan, przybywających na targ, nie chciało przyjmować wogóle żadnych pieniędzy papierowych, nie orjentując się, że wycofane z obiegu publicznego zostały jedynie pięćzłotowe banknoty.

Na nieuświadomość kmiotków do papierowych pieniędzy wogóle złożyły się, swoją drogą, również wieści o będą-

cych w obiegu fałszywych 100-złotowych banknotów, tem większe więc były zatargi o „papierki”.

Służnie postąpiła dyrekcja K. E. Ł., wydawszy jeszcze w swoim czasie rozporządzenie, aby konduktorzy przyjmowali papierowe pięćzłotówki do 15-go lipca. Zarząd towarzystwa tramwajów jest przecież niewątpliwie w stałym kontakcie z Bankiem Polski, to też wymiana banknotów wycofanych nie przedstawia dla K. E. Ł. najmniejszej fatygi.

Z okazji tej korzysta wielu łodzian, wsiadając do tramwaju jedynie po to, aby wyzbyć się niewygodnego środka płatniczego.

Szkoda jednak, że za dobrym przykładem K. E. Ł. nie poszły również

łódzkie koleje dojazdowe. Na tramwajach dojazdowych bowiem konduktorzy od 1-go b. m. papierowych pięćzłotówek nie przyjmują.

Naraża się w ten sposób niejednego pasażera na kłopot, a przecież — kontakt pomiędzy dyrekcją kolejek dojazdowych a Bankiem Polskim istnieje niewątpliwie również, można więc było łatwo stworzyć tę wygodę dla publiczności jeszcze przez okres 2 tygodni..



**„Uśmiech Łodzi”
 Rewja w Teatrze Popularnym**

Druza z kolei rewja Teatru Popularnego, „Uśmiech Łodzi”, mogłaby nie mniej racjonalnie nosić tytuł „Pod znakiem humoru”.

Wszystko bowiem, co się tam widzom prezentuje, jest utrzymane w tonie par excellence — komicznym.

Małe odchylenia na rzecz „nastroju”, a więc: sentymentalne piosenki, śpiewane przez Mora, oraz znany szlagier „Gdzie twoje serce?” wykonany z wdziękiem przez p. Bronowską, stanowią jedynie wyjątki, mile urozmaicające tę regule..

Zaś reguła ta ma całkowitą rację bytu w obecnej porze ogórkowej, czego dowodem — niezwykle powodzenie jakim cieszy się rewja „Uśmiech Łodzi”.

Publiczność bawi się znakomicie, oklaskując cały szereg dobrze wykonanych numerów. A więc — aby w kolejnym porządku programu — wymienić kilka najbardziej udanych: świetnych w pomysłach, zawierających ciętą pointę przeciwko magistratowi „Burlaków łódzkich”, „Czarne baby”, pełen miłego humoru skecz „dziecięcy”, za który obfite oklaski zbiera doskonała w roli słodkiego bobaska p. Bronowska oraz jej partner — p. Skorasiński, „Chór byłych śpiewaków” pod batutą celującego tym razem w grotesce p. Zlembińskiego, „Marynarze” — miły obrazek, b. dobrze wykonany przez pp. Gryczyńską, Góreckiego oraz Skorasińskiego — i szereg innych jeszcze.

Konferensjerkę prowadzi ze swadą i rutyną, zmuszając widownię do ustawicznych wybuchów śmiechu, p. Junosza-Młyńczyk.

Strona choreograficzna ma dobrych przedstawicieli w osobach p. p. Dubrowskiej i Taurydzkiego. Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza stylowa, do skonała wykonana „polka groteskowa”

Całość, reżyserowana przez p. p. Zbuckiego, Ziemblińskiego oraz Junosze-Młyńczyka, stanowi bardzo udane, barwne i wesołe widowisko, nie dziwnego więc, że ściga ono co wieczór tłumy publiczności do teatru przy ul. Ogrodowej.

Karnecik teatralny

**TEATR MIEJSKI.
 Trupa Wlejska.
 Cześć! 63.**

Dzisiaj w sobotę 3 przedstawienia:
 O godz. 12 w południe pierwszy poranek po cenach najniższych od 50 gr do 2 zł. „Kludzisz Haszem” (Świeć się imię Twoje) Sz. Asza
 O godz. 4 popołudniu pełna emocji i nastroju sztuka Perca „Nocą na starym rynku”.
 Ceny od 50 gr do 3 zł. 50 gr.
 Wieczorem o godz. 8.30 „Opowieść o Herzlu z Ostropola”. Ceny miejsc od 75 gr. do 5.50.

W poniedziałek pierwsze popularne przedstawienie „Dybuk”.
 Bilety do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska 74, od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa 18.
 Kto zapomniał jak w czasie ogólnej melancholji śmieje się Łódź — niech śpieszy na ulicę Ogrodową — a na kapitalnej rewii „USMIECH ŁODZI” zapomni o swoich troskach i wekslach. Szereg atrakcji jak nowozaangażowany balet i udział warszawskiego artysty Junoszy-Młyńczyka. Śmiech, beztroška, werwa, kuplety, tańce i skecze. Ceny biletów od 50 gr do 2 zł. do nabycia w kasie teatru. Początek przedstawienia o godz. 8.45 wiecz.

LETNIA REDUTA W HELENOWIE.
 Letnia Reduta połączonych organizacji pracowników umysłowych i syndykatu dziennikarzy w Łodzi na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych, która odbędzie się w dniu 20 bm. w Helenowie, wzbudziła zainteresowanie w szerokich sferach naszego społeczeństwa.

Szlachetny cel imprezy oraz pierwszorzędnym program a nade wszystko loteria fantowa, w której każdy los wygrywa, są rekojmia, że na Letniej Reducie da sobie rendez-vous cała pracowniczka Łódź.

Tańczyli podczas własnego ślubu

Ekscentryczny pomysł amerykański

Obywatele amerykańscy sila się na coraz niezwyklesze pomysły, aby zdobyć rozgłos i „zadziwić świat”. Jednocześnie z lotem na wytrzymałość rodzeństwa Hunter, utrzymujących się w powietrzu fantastyczną ilość godzin, w ślawetnem Chicago odbywa się konkurs „tańca marotańskiego”.

Jedna z par, biorących udział w tem warjacie w drugim dniu doszła do wniosku, że powinni się pobrać. Wobec tego panna Rose Bina i pan William Johnson, tańcząc, wyszli z sali konkursu i w towarzystwie sędziów konkurso-

wych przebyli i przestrzeń do urzędu stanu cywilnego cały czas oczywiście tańcząc.

Tańczyli również podczas zawierania ślubu i nawet podpisy na akcie ślubnym składali, ani na chwile nie przerywając piasów. W ten sam sposób wrócili do sali konkursu. Cała ceremonia trwała zaledwie pół godziny. Wśród widzów tego dziwactwa natychmiast rozpoczęły się zakłady, czy też przed ukończeniem konkursu tańca para rozwiedzie się, czy nie.

LILI DAMITA

w frapującym filmie dźwiękowym

„TRUJĄCY KWIAT”

Następny przebój

GRAND-KINA.

Bagażowy No 13

obsada: Victor Mc. Langlen
Beatrice Joy
Farrel Mc. Donald

Trzęsawisko życia

obsada: Marta Alba
Lionel Barrymore

Następne filmy

LUNY!



Dźwiękowe

Dźwiękowe

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Wielki przebój dźwiękowy

WESELE W HOLLYWOOD

Dzieje miłości młodego księcia ilustruje wspaniała operetka Oskara Straussa. Wytwórnił „Fox-Film Corporation”, Przewodna operetka Oskara Straussa.

W rol. gł. najpięk. gwiazda Hollywood pełna temperamentu, kokieteryj

Norma Terris i najpiękniejszy amant **I. H. Murray**

Czar melodji romansów cygańskich i ukraińskich. — Imponujący przepych wystawy. Rewelacje ruchu, dźwięku i harmonji, ilustracja muzyczna pod bat. Oskara Straussa.

Początek seansów 6, 8 i 10.15, w sob. i niedz.: 4, 6, 8 i 10.15.

Ceny miejsc niższe: zł. 1, 2 i 3.

Miłość Atlety

Powieść erotyczno-sportowa, odsłaniająca tajemnice turniejów walk francuskich.

Napisał Stanisław Klekszyński.

30)

Po kilku tygodniach zdrowie Greya znacznie się poprawiło.

Nabrał rumieńców, był wesoły i rozmowny i coraz więcej przyjemności znajdował w towarzystwie Jadwigi. Nie raz obserwując ją, gdy krzątała się po mieszkaniu, z rozkoszą śledził jej ruchy i wchłaniał w siebie czar jej kobiecości.

Niejednokrotnie myślał: „Szczęśliwy będzie ten, kto ją pojmie za żonę”.

Myśl ta jednak sprawiała mu przykrość.

Pewnego dnia, gdy odpoczywali po południu Jadwiga wyszywała jakąś nową, kolorową poduszkę, Grey odezwał się:

— Panno Jadwigo, co ja zrobię, gdy rekonwalescencja się skończy i pani mnie opuści?

Jeszcze niżej pochyliła głowę nad robótką.

— Pojedź pan w świat, ja wróce do Łodzi, do kliniki i pozbedzie się pan nieznośnej pielęgniarce, która pana męczy i nudzi.

— Wie pan przecież, że tak nie jest. Gdyby nie pani opieką, nie wiem co by ze mną było. I dlatego nie chcę myśleć o tem, że pani wyjedzie.

— A jednak będę musiała. Ale dopiero za kilka tygodni, więc nie warto teraz o tem mówić.

Grey jednak coraz częściej zastanawiał się nad tą możliwością i coraz trudniej było mu się z nią pogodzić. Całymi godzinami obserwował Jadwigę, a potem bez słowa wychodził i blakał się po wyspie. Pewnego razu, gdy Jadwiga weszła rano do pokoju Greya, uj-

rzała na biurku strzępy podartej fotografii. Była to fotografia Remy. Ogarnęła ją nagła wściekłość. Zebrała strzępy, rzuciła do pieca i spaliła, poczem wybuchnęła serdecznym płaczem i długo nie mogła się uspokoić. Od tego dnia zauważyła, że Grey jest dziwnie zamysłony i zdenerwowany. Unikał najwidoczniej jej towarzystwa. W kilka dni potem wieczorem, gdy mówili sobie zwykle dobranoc, Grey ujął miękko obie jej dłonie i wyrzekł zduszonym głosem:

— Panno Jadzio! Kocham panią, prawdziwie, głęboko... Czy zechce pani zostać moją żoną?

— Tak szepnęła, przecież kocham cię od chwili, gdy zobaczyłam cię takiego chorego i biednego...

O ślubie zawiadomili tylko dr. Przestawskiego, gdyż Jadzia była sierotą i nie miała rodziny. W odpowiedzi otrzy-mał następującą depezę:

— „Wiedziałem, że tak będzie, życie zdrowych dzieci. Przestawski”.

Jadzia po przeczytaniu depezy zapłonęła się jak róża i przytuliła się pie-szczotliwie do męża.

Życie płynęło im jak w zaczarowanym śnie. Grey po raz pierwszy zrozumiał czym jest miłość i jak wielkim darem niebios jest ukochana kobieta. Ubóstwiał żonę, spełniał najtajniejsze jej życzenia, obsypując upominkami i prezentami. Zasympał w drobnych jej ramionach, przytulony do małych dziewczęcych piersi, a budząc się odczuwał rozkoszne ciepło jej smukłego ciała.

Postanowili jeszcze przez kilka ty-

godni pozostać na Capri, gdzie narodziła się ich miłość i gdzie przeżywali czar pierwszych uniesień. Życie ich nie uległo zasadniczej zmianie, prócz tego chyba, że dawne, pełne niepowodzeń „dobranoc” zamieniło się na rozkoszne, szalone „dzień dobry”.

Pewnego dnia Jadzia zwróciła się do męża:

— Iv, co ty właściwie zamierzasz zrobić?

Nie zrozumiał jej pytania:

— Jaki, co zamierzam zrobić?...

— No, tak jakie masz plany na przyszłość?...

— Kochać ciebie... — odparł z uśmiechem.

Zrobiła nadasaną minkę:

— Głuptas jesteś... Nie o to pytam, spróbuj tylko przestać mnie kochać... będzie miał ze mną do czynienia — pogroziła mu palstką. — Ale czym masz zamiar się zająć?...

Zastanowił się głęboko.

— Wiesz, doprawdy, nie pomyślałem o tem... Do atletyki już nie wróce... Zresztą ręka mi na to nie pozwoli... Po-cóż jednak o tem mówić?... To takie nudne... Czy brak ci pieniędzy?...

— Pieniądzy mi narazie nie brak, ale nie chcę, aby mój mąż próżnował... Nie chcę być żoną takiego dużego, kochanego próżniaka... Nigdy cię o to nie pytałam, ale powiedz mi jaki jest twój właściwy zawód, czem się dawniej zajmowałeś?...

— Nareszcie rozumiem o co ci chodzi... Widzisz Jadzanko nim zostałem atleta, byłem buchalterem... Na drogę kariery zapaśniczej pchnął mnie przypadek. Przed dziesięciu laty podczas walk jeden z atletów zaproponował zapa-sy z amatorami. Zgodziłem się i w ciągu kilku minut rozciągnąłem go na obie łopatki. Byłem wtedy bez posady. Zaproponowano mi szereg występów w różnych miastach. Imponowała mi kar-jera zapaśnika i zgodziłem się... Co było dalej — wiesz wszystko...

— W takim razie, mój drogi, wró-cimy do Łodzi i będziesz musiał postarać się o jakieś zajęcie... Przypusz-czam, że łatwo uzyskasz posadę, zresz-

„Gdy sercem kogoś chcesz obdarzyć,
To, proszę obdarz mnie.
Gdy zaczniesz o całusach marzyć,
Przyjdź do mnie, czekam cię”.

Piosenka z filmu dźwiękowego „Po-kusy Europy”, śpiewana przez naszego znakomitego rodaka

IGO SYMA

Główną rolę kobiecą odtwarza

LILJANA HARVEY

najpiękniejsza kochanka filmowa

Wkrótce!

Wkrótce!

W DŹWIĘKOWYM KINIE „SPLENDID”

Igraszki losu

czyli jak syn bankiera zdobywał ukochaną

W Dreźnie opowiadała sobie ostatnio zabawną historyjkę, jaka miała miej-sce w tamtejszem towarzystwie.

Młody syn znanego w mieście bankiera zakochał się w pięknej, ale ubo-giej pannie. Rodzice jego nie chcieli przy-stać na to małżeństwo, a ponieważ mło-dzieniec był nieśmiały, więc nie oświad-czał się pannie, czekając na to, aby los coś zmienił.

Los istotnie był łaskaw. Młodzieniec zachorował ciężko i rodzice wzruszeni jego cierpieniami, oraz stałością uczuć względem panny, pozwolili jej przyjść do lecznicy.

Panienska przyszła. Bankierostwo za-

chwycili się nią ogromnie i pozwolili sy-nowi, gdy wyzdrowieje, oświadczyć się o jej rękę.

Młodzieniec był już u szczytu szczę-ścia, ale los znowu pokierował nim ina-czej.

W lecznicy był młody, energiczny lekarz. I jemu spodobała się panna, tyl-ko że on nie czekał, z miejsca się oś-wiadczył i... został przyjęty przez pan-nę, która napróżno oddawna czekała na to samo słowo z ust innego.

Cóż było robić? Młody syn bankiera został zamiast pana młodego, świad-kiem na ślubie ukochanej.

ta pomoże nam napewno doktor Prze-sławski. Przywiązał się do nas bardzo i chętnie przyjdzie nam z pomocą...

Grey niechętnie przyjął propozycję powrotu do Łodzi. Obawiał się, że w tem mieście, w którym tyle przeżył i przecierpiał, ożyją dawne wspomnienia a on tak bardzo pragnął zapomnieć o wszystkim i rozpocząć nowe spokojne życie.

Nie chciał jednak, by Jadwiga do-myśliła się z jakich powodów unika Ło-dzi i dlatego postanowił nie sprzeci-wiać się jej woli.

ROZDZIAŁ XXVI.

Na łódzkim bruku

Gdy nadeszły chłodne i burzliwe dni, opuścili Capri i pojechali do Pary-ża. Jadzia była oczarowana stolicą Francji, jej przepychem, zgiełkiem i szalonym tempem życia. Zwiedzali mu-zea, galerie, teatry, chętnie chodzili również do kabaretów i nocnych lokali coraz bardziej zżyci ze sobą, coraz bar-dziej rozkochani.

Po tygodniu jednak Jadzia oświad-czyła:

— Mój drogi, jutro stąd wyjeżdża-my...

— Dokąd?.. Dlaczego?.. — zdziwił się.

— Musimy wrócić do Łodzi.. Już dość bumbłowaliśmy.. Chcę rozpocząć normalne życie... Tak pragnę już mieć własne mieszkanie... A mężus?...

Zamiast odpowiedzi przytulił ją moc-no do siebie i ucałował różowe usteczka. Uległ naleganiom żony i następnego dnia wyruszyli z powrotem do Łodzi.

W miarę zbliżania się do rodzinnego miasta Jadzi Grey czuł wzrastający niepokój. Zastanawiał się nad tem, jak go przyjmą znajomi, co o nim myśla, choć, sądząc z życzliwości łodzian, jaką mu okazywali w czasie pobytu w szpitalu, mógł być pod tym względem zupełnie spokojny.

(D. c. n.)

Przejazd 2 ODEON Przejazd 2 Ostatnie 2 dni Wielki podwójny program Główna 1 WODEWIL Główna 1

„Walka o róże Marie”

z udziałem znakomitych artystów: **Joan Crawford, James Murray**

„Detektywi”

W rolach głównych wspaniałe trio:
Karol Dane „Slim”, Georg K Artur, Marcelina Day

Dźwiękowy Teatr Świetlny CASINO Dźwiękowy Teatr Świetlny

Dziś wielka premiera!

Wielki dramat życiowy
p. t.

KOBIEȚA BEZ SERCA

W rolach głównych:

uwodzicielka piękna
DOROTA REVIER
oraz męski
JACK HOLT

Nadprogram: Impresja filmowa p.t. „NAD RANEM”

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10.

Doktor Lagunowski
specjalista choroby skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 po 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Doktor Sonnenberg
choroby skórne i weneryczne Zielona 8.
Przyjmuje od 12.30 do 1.30 i od 4.30 do 6.30 p. p.

Dr. med. S. Neumark
Choroby skórne i weneryczne, leczenie diatermia, diatermokoagulacja oraz lampą kwarcową
MONIUSZKI 5 tel. 170-50.
Przyjmuje od 1.30 do 2.30 pp. i od 5-7 w niedziele od 11 do 1 po poł.

Dr. med. HELLER
chor. skórne i weneryczne **NAWRÓT 2** Tel. 179-89.
przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11-2 pp. dla niezamożnych **ceny lecznic.**

Dr. med. St. BIBERGAL
Moniuszki 11, telefon 63-22.
Choroby skórne weneryczne elektroterapia.
Przyjmuje od 8-10 od 5-8 wiecz. w niedz. od 10-12

Dr. med. Glazer
powrócił ul. Zielona № 6 Telefon 185-49.
Chor. skórne i weneryczne Przyjm. od 12-2 i 7 1/2 i 8 1/2 w.

PORADNIA wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów **Zawadzka 1.**
Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-krbriet
W niedziele i święta od 9-2 pp.
Leczenie chorób: **Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka.
Kąpiele świetlne, lampy kwarcowa, elektryczna, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawa, krew, płwocę, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto.

PORADA 4 zł.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE.

Dr med. S. Kantor
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKI.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45.
Przyjmuje od 8-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor P. Klinger
choroby weneryczne, skórne i włosów **ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.**
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1-2 w Leczniczy (Piotrkowska 62)

Jedyné źródło taniego i dogodnego zakupu na raty Ty napewno wyjeżdżasz na wywczasy.
Polecam w wielkim wyborze: piękne letnie płaszczki, apaszki swetry, jedwabie, wełny, sztuczne jedwabie, satyny, muśliny, krepony, kretony, białe towary zefiry i t. p. bielizne pończochy, skarpetki torebki, walizki, teżki, towary na pedy i moc innych sezonowych artykułów.
Leon Rubaszkin, Łódź, Kilińskiego 44.
Stalym klientom nawet bez wkładu

Jak jedwab delikatne
Jak żelazo trwałe
Jedynie tylko „OLLA”
Są tak doskonałe

OLLA
PREZERWATYWY

ZGUBIONO
dnia 4 lipca 30 r., ewentualnie na ul. Piotrkowskiej
ZEGAREK ZŁOTY
z branzoletką pamiątkową.
Uprasza się znaleźć o łaskawość odesłanie pod adresem Józef Piatkowski (cukielnia), Plac Wolności 4 za nagrodą.

Rozmaite

FORD - torpeda sprzedam. Stan dobry zł. 1.200 Władomość: Kallnowski, Sienkiewicza 7

SKLEP spożywczy, czysto utrzymany ze stałą klientelą i w ruchliwym punkcie - do sprzedania. Rzgowska 113

UBIORY męskie, damskie obuwie swetry na wyplatę Piotrkowska 37, III wejście, 1 piętro

RADJOAPARATY i części, detektory, komplet od 25 zł. „Radiola”, Piotrkowska 88 tel. 105-34. Najtaniej bo w podwórzu.

POTRZEBNA wykwalifikowana zdolna podrećzna do pierwszorzędnej pracowni sukien. Kilińskiego 48

Z MATURA lub bez pragniesz kontynuować studia! Starajcie się zawczasu o przyjęcie! Informacji bezpłatnie udzielają Szpleberg Dereczyński i inni Pomorska 40. Podania (franc.) tłu. maczenia, odpisy, poświadczenia, przyspieszanie przyjęć. Prospekty na miejscu.

JĘZYKA polskiego i rachunkowości szybko wucza student wyższego semestru. Starszych specjalna skrócona metoda. Gdańska 23, m. 2 front 1 piętro.

ZGUBIONO dyplom Uniwersytetu Wiedeńskiego, wydany na imię doktora J. D. Uprasza się znaleźć o łaskawy zwrot do lokalu Związku Lekarzy, Ewangelicka 9 w godz. 9 - 16 za wynagrodzeniem.

Pokój umeblowany z wszelkimi wygodami przy inteligentnej rodzinie zaraz do wynajęcia ul. Wólczarska 74 m. 18
Oglądać m. zna od g. 10 rano do 1 pp.



Meczem Wisła - Węgry

kieruje p. Wardęszkiewicz

Polskie Kolegium sędziów delegowało następujących arbitrow na jutrzejsze spotkania ligowe: Pogoń — Warta p. Brzeziński z Krakowa, Legia — Wisła p. Wardęszkiewicz z Łodzi, Cracovia — ŁTSG p. Krukowski z Warszawy, Ruch — Czarni p. Gumplowicz z Krakowa.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski

rozegrane zostaną w dn. 12 i 13 lipca

W dniach 12 i 13 lipca rozegrane zostaną na boisku w Agrykoli lekkoatletyczne mistrzostwa Polski dla mężczyzn o następującym programie: sobota godz. 16 przedbiegi 4 x 100 mtr., bieg 10 klm., tyczka, kula, przedbiegi 100 mtr., przed. 400 mtr., trójskok, przedbiegi 110 mtr.,

plotki, 1500 mtr., oszczep, finał 100 mtr., finał 400 mtr., finał 110 mtr., plotki, finał 4 x 100 mtr. Niedziela godz. 15 400 mtr., plotki przedbiegi 800 mtr., w wyż. dysk, przedbiegi 200 mtr., finał 800 mtr., bieg 5 klm., rzut młotem, finał 200 mtr., sztafeta 4 x 400 mtr.

Jakie imprezy sportowe odbędą się dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

Sobota: piłka nożna: Boisko WKS-u godz. 15.30 Turyści II — ŁTSG II, godz. 17.30 Turyści I — ŁTSG IB. Mistrzostwo klasy A.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo Łodzi w piłce koszykowej, siatkowej i hazenie. Początek zawodów o godz. 16-ej.

Niedziela: piłka nożna: Boisko WKS godz. 8.30 WKS II — PTC II. Mistrzostwo rezerw. Godz. 10.30 WKS I — PTC I. Mistrzostwo klasy A. Boisko przy ul. Wodnej godz. 8.30 ŁKS II — Union II. Godz. 10.30 ŁKS IB — Union I. Mistrzostwo klasy A. Boisko RTS Widzew godz. 8.30 Widzew II — Sokół II. Godz. 10.30 Widzew I — Sokół I. Mistrzostwo klasy A. Godz. 15.30 Bieg II — Orkan II. Godz. 17.30 Bieg I — Orkan I. Mistrzostwo klasy A. Boisko Geyera. Godz. 10.30 SSKM — Pogoń. Spotkanie towarzyskie. Boisko Widzewskiej Manufaktury. Godz. 10 Gentleman — Geyer. Zawody o puchar. Boisko przy ul. Wodnej. Godz. 17.30 Widzewska Manufaktura — Zjednoczone. Zawody o puchar Boisko ŁKS-u. Godz. 17.30 ŁKS — Gedanja. Spotkanie towarzyskie.

Gry sportowe: W ciągu dnia dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo.

Boks: W sali teatru popularnego zawody bokerskie na dochód PZB.

Prowincja: W Pabjanicach, w sobotę Kruschender — Sztern, w niedzielę Burza — Hakoah, TUR — ZSGS (Zd. Wola), w Kaliszu w sobotę Orle — Jutrzenka, KKS II — ŻKGS II, w niedzielę KKS — Proсна. Wszystkie spotkania o mistrzostwo. W Tomaszowie Młot — MKS, zaś w Koluszkach Siła — Orle.

Kraj: W Warszawie spotkania ligowe Wisła — Legia.

W Krakowie Cracovia — ŁTSG, W Katowicach Ruch — Czarni, W Lwowie Warta — Pogoń.

Turniej ping-pongowy
na Wiśniowej Górze

Jak się dowiadujemy turniej o mistrzostwo Wiśniowej Góry i okolic zgromadził już dotychczas dość okazałą ilość zawodników, wśród których znajdujemy tak znane rakiety jak mistrz Łodzi Edelbaum, wice mistrz Francji Szoiland, mistrz klubowy Hasmonci Gutman, Inzelsztein, Hendeles, Reznikowie, Ligrach, Hauchman i t. d.

Turniej odbędzie się w lokalu „Łodzianki” Wiśniowa Góra i rozpoczyna się 15 b. m. Zapisy przyjmuje p. Hildeheim do dnia 12 b. m. Organizacja turnieju spoczywa w rękach p. H. Brendzla z Hasmonci.

Międzynarodowe projekty
piłkarskie PZPN-u

Polski Związek Piłki Nożnej projektuje, obok meczów wyjazdowych z Szwecją (28 IX) i Czechosłowacją (26 X) rozegranie meczu Polska — Jugosławia w dniach 7 lub 14 IX.

Co do roku przyszłego to projektowane są następujące mecze: z zawodowymi zespołami Czechosłowacji, Austrii i Węgier, z Norwegią, Danją i Hiszpanją. Wszystkie te mecze odbyłyby się w kraju.

Wielki triumf amerykańskiego tenisu

w turnieju o mistrzostwo świata w Wimbledon

Dzisiaj finałowe spotkania dla panów i pań

Tegoroczny międzynarodowy turniej tenisowy w Wimbledon dobiega końca. Po wielu dniach rozgrywek eliminacyjnych — w dniu dzisiejszym odbędą się finały w grach pojedynczych, a zaraz potem finały w grach podwójnych.

Pojedyńcza gra panów, będąca „gwóźdciem” każdego turnieju tenisowego, przyniosła tego roku w Wimbledon wiele niespodzianek.

Poraz pierwszy od wielu lat do finału międzynarodowego turnieju tenisowego nie dochodzą wcale francuzi, którzy w ostatnich latach wiodli prym w światowym tenisie. Największą w ostatnich latach sławę tenisową Cochet, wyeliminowany został już w ćwierćfinałach przez przez młodego na gruncie europejskim zupełnie nieznanego amerykańczyka Allisona.

Była to porażka zarazem niespodziewana i druzgocąca, gdyż Cochet przegrał w trzech setach, a więc został przez młodego swego przeciwnika amerykańskiego dosłownie zniszczony.

Jeszcze w poprzednich walkach eliminacyjnych odpadli inni francuzi Grugnon, Buzet i t. d. Najlepiej stosunkowo spisał się Jan Borotra, który doszedł do półfinału. Ale tu w spotkaniu z Tildenem — uległ, przegrywając w pięciu setach i tem samem likwidując ostatnie szanse francuzów na zdobycie tytułu mistrzowskiego w Wimbledon.

Jeśli niespodzianką była porażka Cocheta, to niemięjszą sensacją turnieju jest wspaniała forma obu amerykańców Allisona i Tildena, z których pierwszy reprezentuje najmłodsze, a drugi — najstarsze pokolenie tenisowe. Tilden, który przed paroma miesiącami na Jasnym Brzegu doznał wielu porażek od szeregu francuskich, a nawet i angielskich tenisistów — teraz po przeprowadzeniu

racjonalnego treningu znowu stoi u szczytu formy. Allison — jest prawdziwą rewelacją turnieju wimbledowskiego.

Jeśli w grze pojedynczej panów niespodzianki sypały się jedna po drugiej, to gra pojedyncza pań odbyła się zgodnie z przewidywaniami. Niezwykcieżona królowa rakiety, miss Vills i jej rodaczka, prawie 40-letnia miss Ryan,

doszły bez trudniejszych walk do finału, którego wynik w dniu dzisiejszym będzie oficjalnie wiadomy, ale faktycznie dziś jest już przesadzony, na korzyść p. Vills.

Turniej tenisowy w Wimbledon jest więc wspaniałym popisem tenisu amerykańskiego. Zarówno finał gry pojedynczej panów, jak i pań rozegrany zostanie w rodzinie amerykańskiej.

Pierwsze zgłoszenia klubów

provincialnych do turnieju o puchar „Republiki” i „Expressu”

Zapowiedź wielkiego turnieju piłkarskiego klubów provincialnych o puchar ofiarowany przez redakcję „Republiki” i „Expressu Wieczornego” wywołała ogromne poruszenie wśród sfer sportowych na prowincji. Już obecnie napływają pierwsze zapisy klubów, które zgłosiły swój akces do turnieju.

Z radością konstatujemy fakt, że wśród zgłoszonych miejscowości widzi my takie, w których do tej pory nie odbywały się oficjalne zawody piłkarskie, a więc pierwsze mecze o puchar przyczynią się niewątpliwie do wzrostu zainteresowania sportem piłkarskim.

Do sekretariatu LZOUN-u wpłynęły następujące zgłoszenia:

Związek Młodzieży Polskiej w Bełchatowie, Sokół i Ozorkowski Klub Sportowy w Ozorkowie, Sokół w Aleksandrowie, Konstant. K. S. w Konstantynowie, Sieradzanka i Sokół w Sieradzu, dość liczne.

Pocieszające jest że z jednej miej-

scowości zgłaszają się po dwa towarzystwa sportowe, co umożliwi w danej miejscowości rozegranie popularnych wspaniałych „derbów”, które cieszą się specjalnym zainteresowaniem sfer sportowych.

Dla orientacji klubów provincialnych podajemy, że do turnieju piłkarskiego o puchar „Republiki” i „Expressu” zgłosić się mogą stowarzyszenia zrzeszone i nie zrzeszone w związku piłki nożnej.

A więc w turnieju może brać udział cała prowincja łódzka, nie włączając nieco większych miasteczek jak Kalisz, Pabjanice lub Zgierz.

Regulamin turnieju przewiduje jednak, że w miejscowościach, w których znajdują się kluby zrzeszone w LZOPN, kluby niezwiązane nie mogą być przyjęte do turnieju.

Dalsze zgłoszenia do turnieju przyjmie sekretariat LZOPN-u, mieszczący się przy ul. Piotrkowskiej 150.

Jutro dwa interesujące spotkania

klubów fabrycznych o puchar „Expressu”

W dniu jutrzejszym rozegrane zostaną dwa spotkania footballowe klubów fabrycznych o puchar „Expressu”. O godzinie 10-ej na boisku Widzewskiej Manufaktury jedna z najsilniejszych drużyn w klasie C Gentleman zmierzy swe siły z Geyerem.

Walka tych zespołów zapowiada się bardzo interesująco, jako, że Geyer znany ze swych intensywnych treningów uważany dziś jest za czołowy zespół wśród klubów fabrycznych.

Typować którąś z drużyn na zwycięzcę — trudno, niemniej jednak na zasadzie ostatnich wyników, osiaganych przez obie drużyny, należy przypuszczać, że gra będzie równorzędna, a o rezultacie zadecyduje lepsza wirtuozeria zespołów.

W godzinach popołudniowych na boisku przy ulicy Wodnej zmierza swe siły dwaj zawzięci rywale wśród klubów fabrycznych, z których jednemu towarzyszy duże szczęście. Rywale ci to Widzewska Manufaktura i Zjednoczone.

Jak wiadomo drużyna Zjednoczone, mimo, iż znajduje się w klasie B niejednokrotnie już, czy to w spotkaniach pu-

wał do Widzewskiej Manufaktury, zmuszona nznac wyższość swego rywala.

Niewiadomo co przyniesie mecz dzisiejszy. Niewątpliwie Zjednoczone dążyć będzie do rehabilitacji za wszystkie dotychczasowe porażki poniesione z Widzewską Manufaktura, z drugiej jednak strony należy podkreślić wspaniałą formę Widzewskiej Manufaktury, która zaledwie przed tygodniem pokonała Gentleman w stosunku 4:0, a w spotkaniach o mistrzostwo klasy C odnosi sukcesy z sukcesem, tak że trudno przypuszczać, by drużynie Zjednoczone udało się zrewanżować za dotychczasowe niepoważenie w spotkaniach z Widzewską Manufaktura.

Komunikacja autobusowa

Łódź — Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4. Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

Dubieńska

zdyskwalifikowana

na 2 miesiące

Znana tenisistka polska p. Dubieńska została przez polski Związek Lawn Tenisowy zawieszona na przeciąg 2-ech miesięcy za niezamienienie uzasadnionej odmowy brania udziału w spotkaniu tenisowym Polska — Austria.

Polska na kolarskich mistrzostwach świata

W dniach od 22 do 31 sierpnia r. b. odbędzie się w Brukseli mistrzostwa kolarskie świata. Program zawodów obejmuje biegi dla amatorów i zawodowców zarówno na torze jak i na szosie. Poza tem odbędą się biegi za motorami wyłącznie dla zawodowców.

Związek Polski Towarzystw Kolarskich przewiduje wysłanie na mistrzostwa świata również i naszych reprezentantów.

Wyniki tegoroczne wskazują, iż na torze nie mamy żadnych szans, na szosie zaś, mimo ciągłego postępu, poważniejszej roli jeszcze odegrać nie możemy.

Dr. med.
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermia, Elektroterapia.
Południowa 28 — tel. 201-93
Od 8—11 rano i od 6—9 wiecz.
W niedziele od 9—2.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Ostatnia minuta.

Port w Leningradzie w stanie katastrofalnym

Ryga, 5 lipca.

Ogłoszono nowe alarmujące wiadomości o pogorszeniu się sytuacji gospodarczej w Sowietach. Według doniesień „Ekonomicznej Żizni“ transport kolejowy znajduje w stanie całkowitego rozkładu.

W Leningradzie, Moskwie, Charkowie i na innych stacjach węzłowych utworzyły się wielkie zatory wagonów, hamujące ruch kolejowy.

Port w Leningradzie znajduje się w katastrofalnym stanie. „Krasnaja Gazeta“ ogłasza odezwę krajowej Rady związków zawodowych, wzywającą robotników, aby dobrowolnie zgłaszali się do pracy celem wyładowania okrętów, stojących w porcie.

Okręty handlowe zatrzymują się po kilka tygodni zanim wyładują lub nładują towar. Odezwą stwierdza, że dezorganizacja portu w Leningradzie grozi niebezpieczeństwem dla handlu zagranicznego Sowietów, z którego rząd sowiecki czerpie walutę. Według uchwały sowieckiego leningradzkiego robotniczej każdej fabryki powinni wydelegować część robotników dla pracy w porcie bez płatnie.

Motocykl wpadł na drzewo

Pasażer zabity

Poznań, 5 lipca.

Wczoraj popołudniu uległ rozbięciu na ulicy Marszałka Focha motocykl wojskowy, należący do 7 baonu artylerii przeciwlotniczej, z przyczepką, w której jechał szeregowiec tegoż baonu. Na pierała, kierowany przez mechanika Kaczmarka.

Wskutek zawadzenia o drzewo, motocykl rozbił się. Napierała doznała złamania podstawy czaszki i zmarł w drodze do szpitala.

Mechanik Kaczmarek zbiegł i do późnej nocy nie odszukano go.

18-letni warszawianin

jechał „na gapę“ do Belgii

Praga, 5 lipca.

Na dworcu Masaryka w Pradze zatrzymano młodzieńca, jadącego „na gapę“. Sprowadzony do komisariatu policji chłopak zeznał, że nazywa się Aleksander Michał, pochodzi z Warszawy ma lat 18.

Przed dwoma miesiącami opuścił Warszawę, udając się w poszukiwaniu pracy do Belgii. Pracy nie znalazł, więc postanowił wrócić do Polski.

Chłopca przekazano konsulatu polskiemu w Pradze, który odesłał go do Warszawy.

„Komunistyczny“ gołąb nie doleciał do adresatów

Wilno, 5 lipca.

Mieszkańcy wsi granicznej Sidorcze, znaleźli na polu wycieczkowego gołębia pocztowego z obrączką na nodze.

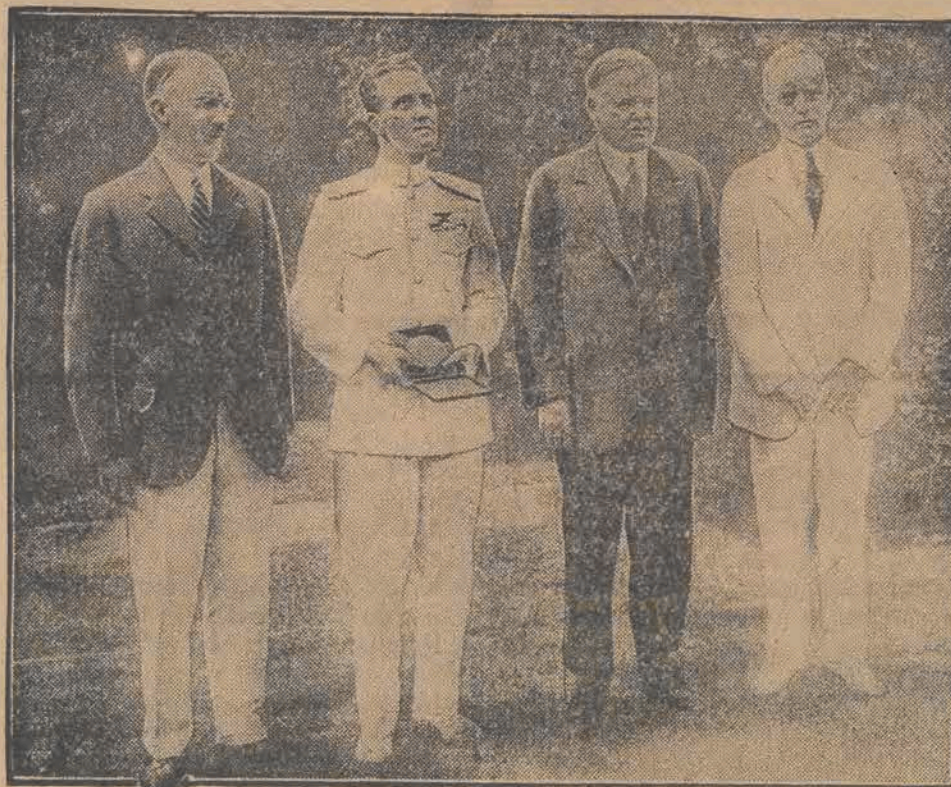
Zawiadomione o tem władze bezpieczeństwa, po otwarciu obrączki, znalazły kilkanaście tajnych instrukcji kominternu do partii i jacełek komunistycznych w Polsce, z poleceniem urządzenia demonstracji w dniu święta komunistycznego, przypadającego na dzień 13-go lipca.

Szowiniści niemieccy fiulają w Nadrenji



Szowiniści niemieccy w Nadrenji mszczą się obecnie na t. zw. separatystach, którzy za czasów okupacji francuskiej dążyli do oderwania Nadrenji od Rzeszy. W kilku miastach nadreńskich zdemolowano sklepy oraz mieszkania znanych separatystów. Dwa obrazy tego zniszczenia: sklep w Mainzu, (z lewa) oraz mieszkanie w Kaiserslautern (z prawa) podajemy powyżej.

Prezydent Hoover winażuje admirałowi Byrd'owi



Prezydent Stanów Zjednoczonych złożył powinszowanie admirałowi Byrd'owi, który powrócił obecnie z wyprawy na biegun południowy, oraz udekorował go złotym medalem ofiarowanym mu przez amerykańskie Towarzystwo Geograficzne. Na zdjęciu: (z lewej strony ku prawej) prezydent Towarzystwa Geograficznego dr. Grosvenor — admirał Byrd — prezydent Hoover — sekretarz stanu Jahucke.

Stalin przeciwko Krupskiej

Dyktator Rosji usuwa w cień wdowę po Leninie

Moskwa, 4 lipca

Sensacją wczorajszego posiedzenia kongresu partii komunistycznej było wystąpienie wdowy po Leninie Krupskiej. Krupskaja, która dotychczas skłaniała się raczej ku opozycji prawicowej Rykowa i Tomskiego, wskazywała w swym przemówieniu na konieczność utrzymania zasadniczej linii polityki partyjnej.

Podczas przemówienia Krupskiej odzywały się liczne głosy z sali, wzywające ją do wypowiedzenia się na temat przemówień Rykowa i Tomskiego.

Krupskaja dyplomatycznie wspominała parę słów o opozycjonistach, ale ich nie atakowała.

Duże wrażenie w kręgach politycznych wywołał fakt, że o ile na wszystkich kongresach partyjnych wdowa po Leninie przyjmowana była z entuzjazmem i czczona przez wszystkich członków partii, obecnie urzędowy komunikat nie wspomina o zwyczajnych oklaskach po skończeniu przez nią mowy.

Stało się to na osobistą interwencję Stalina, który pragnie usunąć Krupskaja w cień.

Sensacyjny rekord



EDDIE TOLAN

słynny sprinter kanadyjski (murzyn) ustanowił nowy światowy rekord, przebiegając w mieście Vancouver (Kanada) 100 metrów w niewiarygodnym czasie 10,2 sek. Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości narazie brak. (Dotychczasowy rekord światowy wynosił 10,4 sek.).

Rykov zostanie usunięty ze swego stanowiska.

Moskwa, 4 lipca.

W związku ze zwycięstwem odniesionym przez Stalina nad opozycją pravicową na zjeździe partyjnym, czerwony dyktator postanowił chwycić się represyj celem ostatecznego zgniecenia opozycjonistów.

Pierwszą ofiarą Stalina padnie prezes rady komisarzy ludowych Rykov, który zostaje usunięty ze swego stanowiska. Na jego miejsce mianowany będzie były komisarz ludowy Rudzutak.

— Po długiej chorobie zmarł redaktor naczelny agencji Reutersa, Herbert Jeans.

— Prezydent Hoover podpisał projekt ustawy, przyznającej miesięczne uposażenie w wysokości 12—40 dolarów weteranom wielkiej wojny, dotkniętym niezdolnością do pracy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49,

Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł.

Telefon Administracji 1.22-14.

Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00.

Tłocznia: 1.80-80.

PRENUMERATA:

W Łodzi 2,90 zł. miesięcznie. — Zamiejscowe 3,50 zł. miesięcznie. — Zagranica 5,60 zł. miesięcznie. — Odnoszenie do domów 40 groszy

Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł. 1,50 posz10 groszy, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia ad

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Wydawca: Wydawnictwo „Republika“

sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Jan Grobelniak. W druk. „Republiki“, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.